

Marian Zaczyński

„Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały”.
Z dziejów ruchu niepodległościowego w Galicji
(o lwowskim „Promieniu”)

Schyłek XIX stulecia przyniósł na gruncie polskim wystąpienie masowych ruchów politycznych i społecznych ujętych w instytucjonalne i organizacyjne ramy stronnictw i partii politycznych. Powstają wówczas partie robotnicze — Wielki Proletariat, II Proletariat, Związek Robotników Polskich, Polska Partia Socjalistyczna, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (następnie — i Litwy). Równoległe żywą działalność rozpoczyna Liga Polska, przekształcona później przez Romana Dmowskiego w Ligę Narodową i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. W ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego wieku organizował się też, szczególnie w Galicji, ruch ludowy. Taką strukturę sił społecznych i politycznych odziedziczyć miały czasy późniejsze, z II Rzeczpospolitą włącznie.

Równocześnie powstawały organizacje polskiej młodzieży. Organizacje te, o charakterze bardziej lub mniej masowym, przeważnie związane były z partiami i stronnictwami politycznymi, stanowiąc z reguły ich filie o różnym stopniu zależności¹. Najwcześniej, w 1886 r. założono (Z. Miłkowski i Z. Balicki) Związek Młodzieży Polskiej, znany jako „Zet”. Trudno przecenić znaczenie „Zetu” w budzeniu postaw patriotycznych i politycznej aktywności polskiej młodzieży, zwłaszcza w Królestwie. „Zetowcy” byli organizatorami pierwszych spektakularnych wystąpień młodzieży polskiej w Warszawie (1891 r. — rocznica Konstytucji 3 maja; 1894 r. — rocznica powstania kościuszkowskiego). W rezultacie, w wyniku carskich represji, „Zet” został rozwiązany w 1894 r. (reaktywowany w 1897 r. jako „Nowy Zet”). W miarę krystalizacji ideologii narodowej stanowiącej ideowe zaplecze „Zetu” (największą rolę odegrał tu Roman Dmowski — zarówno jeśli chodzi o status „Zetu” i jego formalne związki

¹ Zob. A. Garlicka: *Niepodległość Polski w programach organizacji młodzieżowych przed pierwszą wojną światową*, „Pokolenia”, 1968, nr 4.

z Ligą Polską, jak i, co ważniejsze, w procesie przekształceń samej Ligi, jej programu i struktur organizacyjnych²), w miarę wzrostu popularności ideologii socjalistycznej sytuacja w polskim ruchu młodzieżowym ulega zasadniczej zmianie. Wprawdzie trójzaborowy „Sokół” (organizacja najbardziej masowa), Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej za Granicą i inne organizacje i zrzeszenia pozostają pod wpływem ligowców, niemniej ideologiczny monopol endencji na „rząd dusz” młodzieży polskiej załamuje się. Oto w 1899 r. ze Zjednoczenia wyłamuje się Związek Postępowej Młodzieży Polskiej, z Bratniej Pomocy w Warszawie emancypuje się socjalistyczna „Spójnia”³. Tak więc, dla organizacji opanowanych przez młodzież narodową narodził się partner i konkurent. Odtąd wiele przedsięwzięć endencji wśród młodzieży polskiej będzie miało (zwłaszcza po 1905 r.) charakter nierzadko defensywny⁴.

Rozpatrując złożone podłoże ideowe modernistycznego buntu u schyłku XIX w., Kazimierz Wyka pisał: „Kiedy w 1891 r. w procesie Bolesława Wyśloucha Wilhelm Feldman zasiadł na ławie oskarżonych, oskarżenie, jakby chcąc dostarczyć cytatu przyszłemu historykowi literatury, nazwało go: «zdecydowany socjalista-dekadent»”⁵. Podobna charakterystyka byłaby chyba też trafna w odniesieniu do „członka akademickiego Zjednoczenia, a także członka PPS zaboru rosyjskiego, doktora Feliksa Perla. Wstawał o 6-tej wieczorem, siedział cały czas w kawiarni, o godzinie 2-giej w nocy pytał: co zrobić z resztą wieczoru?; chodził w zimie w dwu letnich paltach, odżywił się okropnie i mieszkał w nieopalanym pokoju. Znał na pamięć prawie całego Słowackiego i innych poetów polskich i był znakomitym znawcą socjologii, socjalizmu i *Kapitału* Marksa”⁶. Do Perla właśnie, „zdecydowanego socjalisty-dekadenta-cygana”, by sparafrazować przytoczenie Wyki, zwróciło się grono lwowskiej młodzieży akademickiej (S. Siedlecki, Wł. Wolski, Zajączkowski) z prośbą o pomoc w redagowaniu pisma, adresowanego do młodzieży szkolnej. „Idea założenia niepodległościowego pisma dla młodzieży powstała na wieczorach kółka literackiego, które utworzono w listopadzie 1898 r. w Bratniej Pomocy Politechniki Lwowskiej” — pisał po latach jeden ze współzałożycieli

² Zob. A. Micewski: *Roman Dmowski*. Warszawa 1971.

³ A. Garlicka: *op. cit.*; na temat Zjednoczenia zob. H. Więckowska: *Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej za Granicą (1887-1914)*. (*Organizacja i archiwum*), „Niepodległość”, 1932, T. VI; A. Karbowski: *Młodzież polska akademicka za granicą 1795-1910*. Kraków 1910. (Karbowski był depozytariuszem archiwum Zjednoczenia).

⁴ Wprawdzie wpływy endencji wśród młodzieży były duże („Pet”, sieć kółek samokształceniowych, Związek im. J. Kilińskiego zrzeszający młodzież rzemieślniczą, Towarzystwo Oświaty Narodowej na wsi), jednak jej stanowisko wobec „polskiej rewolucji” i strajku szkolnego spowodowało po 1908 r. szereg rozłamów i „frond” czy „secesji” (tak przecież powstało m. in. „Zarzewie”); niewątpliwie miały też na to wpływ decyzje Józefa Piłsudskiego (założenie ZWC, Związku Strzeleckiego) popularne wśród młodzieży.

⁵ K. Wyka: *Stulecie pokolenia Młodej Polski*, [w:] *Łowy na kryteria*. Warszawa 1965, s. 144.

⁶ S. Siedlecki: *Założenie „Promienia”*, „Niepodległość”, 1931, T. IV, s. 75; dalej pisze Siedlecki, że Leon Weinfeld „chodząc za Felkiem od kawiarni do kawiarni i bawiąc go rozmową do 3-ciej rano, wymuszał na nim [...] artykuły, pisane zawsze na stolikach kawiarnianych” (s. 77).

„Promienia”, przy czym, jak zaznaczał, początkowo chodziło „głównie i przede wszystkim o szerzenie uczuć niepodległościowych wśród młodzieży”⁷. F. Perl nie odmówił młodym zapaleńcom pomocy — wprawdzie nie podjął się redakcji pisma, niemniej obiecał współpracę (istotnie, napisał kilka artykułów i rozpraw) i umożliwił im kontakty z przebywającymi wówczas we Lwowie członkami PPS i PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Finansowo wsparli inicjatorów pisma współpracownicy Stanisława Szczepanowskiego (K. Odrzywolski i W. Wolski). Tak więc, dzięki pomocy PPS, PPSD i galicyjskich liberałów ukazał się w lutym pierwszy numer miesięcznika „Promień”.

„Promień” ukazywał się w latach 1899-1912. Redakcja pisma mieściła się we Lwowie, filia administracji miała też, z przerwami, siedzibę w Krakowie. Początkowo „Promień” nosił podtytuł „Pismo poświęcone sprawom młodzieży szkolnej”. W okresie późniejszym kwalifikacja ta ulegała zmianom: 1904-1905 — „Pismo postępowej młodzieży polskiej”; 1905-1906 — „Pismo polskiej młodzieży socjalistycznej”; 1908-1911 — podtytuł pierwotny, wreszcie, 1911-1912 — „Pismo kształcącej się młodzieży polskiej”. Każdy numer „Promienia” opatrzony był mottom: „Młodość jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały (Z. Krasieński)”⁸.

Podpisywali pismo kolejno: A. Wieleżyński, S. Matzke, J. S. Kachnikiewicz, L. Weinfeld, M. Wyrostek, T. Hartleb, J. Szczyrek. Wydawali — W. Wolski, J. S. Kachnikiewicz, Z. Kisielewski, M. Wyrostek, T. Hartleb, J. Szczyrek.

Współpracowali z pismem, m. in.: E. Orzeszkowa, Z. Daszyńska-Golińska, M. Konopnicka, S. Perlmutter, M. Szumska-Dąbrowska, S. Brzozowski, B. Drobner, J. Barys, A. Fei, H. Gierszyński, H. Grossman, E. Haecker, M. Hankiewicz, S. Jaracz, W. M. Kozłowski, B. Limanowski, E. Milewski, S. Minkiewicz, F. Mirandola, K. Mokłowski, K. Nacher, A. Niemojewski, K. Orlicz, J. Piłsudski, K. Sobelson-Radek, W. Reger, W. Sieroszewski, E. Weisberg-Wieliński, S. Wyganowski, T. Antoniewicz, D. Oswald, H. Herzig, T. Hołwko, M. Kukiel, S. Kot, F. Kwiatek, S. Lewicki, S. Loewenstein, T. Meleń, M. Niedziałkowski, E. Nowicki, F. Pérl, K. M. Rettinger, A. Skwarczyński, S. Starzyński.

Wielkość nakładu pisma kształtowała się od kilkuset do tysiąca kilkuset egzemplarzy, przy czym część nakładu każdego numeru (około 400 egz.) drukowano na papierze bibułowym, z przeznaczeniem do zaboru rosyjskiego⁹.

Początkowo „Promień” był związany ze Stowarzyszeniem Młodzieży Szkół Wyższych „Zjednoczenie” we Lwowie (do 1900 r.). Rychło jednak wokół

⁷ Ibid., s. 72, 73.

⁸ Motto zaczerpnięte było z wiersza Z. Krasieńskiego: *Do Kajetana Koźmiana* (1850 r.):

Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką
Co wykuwa żywot cały;
Choć przemienie sama szparko,
Cios jej dłuta wiecznotrwały.

(w. 13-16)

⁹ Zob. Ż. Kormanowa: *Materiały do druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866-1918*, wyd. 2. Warszawa 1949.

pisma, na bazie zakładanych przezeń kółek samokształceniowych, organizować się zaczął nielegalny ruch „Promieniści”, po 1904 r. (wojna rosyjsko-japońska i wybuch „polskiej rewolucji”) zakonspirowany. Najwcześniej powstały koła „Promienistych” w IV gimnazjum i w I szkole realnej we Lwowie (założycielem ich był Zygmunt Kisielewski, uprzednio członek konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Wolni Bracia” istniejącej w Krakowie w latach 1898-1901¹⁰) oraz w gimnazjum w Stanisławowie. Z czasem cała Galicja pokryła się siecią kół „Promienistych”, a najmocniejszymi ośrodkami ruchu były na przestrzeni kilkunastu lat działalności „Promienia”, obok Lwowa i Krakowa: Rzeszów (S. Kot, F. Dorosz, J. Szczyrek, M. Habuda, L. Szlagier, J. Zmarzły-Zewirowski, F. Magryś, Z. Doliński, J. Nadzieja, J. Bieniek, F. Grzesik, T. Wyrwa-Furgalski, L. Lis-Kula), Tarnów (K. Sobelson-Radek, M. Kukiel, S. Jaracz, E. Stamm, W. Wajdowicz, M. Kwiatkowski, M. Jarosz), Brzeżany (F. Kipa, J. Czyżewski, H. Życzyński, T. Frank), Tarnopol (bracia Kobakowie, K. Pużak, E. Szalit), Przemyśl (Grossfeld), Drohobycz (K. Osiorowski, Janczałek), Jasło (H. Wilner, Z. Przybylski), Dębica (J. Wiktor, J. Szczerbiński), Stryj (Urich, Rutka, Kulanda), Sanok (L. Jus, L. Ekiert, K. Świtalski, S. Bouhard, E. Marnik, J. Jakubowski), Nowy Sącz (A. Słobodziński, M. Dworzański), Krosno (Mazurkiewicz), Złoczów (S. Dągiewicz, M. Węgrzynowski, M. Krajewski, M. Menaszkes, K. Bukowski), Wadowice (E. Kołodziejczyk), Bochnia (T. Jakubowski, Z. Augustyński, T. Pluta), Sambor (Z. Wierzchowski), Jarosław (A. Wójcik), Stanisławów (E. Weisber-Wieliński), Buczacz (K. Wojtowicz, B. Smolak), Mielec, Zaleszczyki, Czortków, Orłowa, Biała, Czerniowce.

W czasie I Zjazdu „Promienistych” (marzec 1902 r.) organizacja liczyła 308 członków zrzeszonych w 31 kołach¹¹.

Następnie związany był „Promień” z kolejnymi zrzeszeniami i stowarzyszeniami polskiej młodzieży we Lwowie: „Wspólna Nauka” (1901-1904), „Spójnia” (po 1904 r.) i „Życie” (po 1909 r.)¹². Stowarzyszenia te koncentro-

¹⁰ Zob. Z. Kisielewski: *Wolni Bracia (Konspiracyjna organizacja niepodległościowa w latach 1898-1901. Wspomnienie)*, „Niepodległość”, 1937, T. XV.

¹¹ E. Semil: *Ważniejsze uchwały Pierwszego Zjazdu przedstawicieli organizacji „Promienistych” w Galicji*, „Niepodległość”, 1938, T. XVII.

¹² Zob. m. in. *Rozwiązanie „Zjednoczenia”, „Promień”, 1900, nr 3, s. 70-71* (w odsyłaczach dotyczących artykułów zamieszczanych w „Promieniu” podawać będę, po tytule, artykułu tylko rok, numer i stronę, bez powtarzania nazwy pisma); *Odezwa „Wspólnej nauki”, 1901, nr 11, s. 318-319*; K., *O stowarzyszeniach akademickich*, 1902, nr 7, s. 299-303 (K. informuje o działalności Czytelni Akademickiej we Lwowie i Krakowie, „Wspólnej nauki” we Lwowie i „Ruchu” w Krakowie); *Socjalistyczna i postępową młodzież lwowska*, 1903, nr 6-7, s. 324-325 (o „Wspólnej nauce”); *Nowe stowarzyszenie*, 1904, nr 8-9, s. 325-326 (o kontynuującym działalność „Wspólnej nauki” Stowarzyszeniu Polskiej Młodzieży Postępowej „Spójnia” — zainaugurowały pracę: kółko robotnicze i trzy kółka naukowe); *Walne zgromadzenia „Spójni”, 1906, nr 5-7, s. 182-183* (pełne dezaprobaty sprawozdanie z poufnego zgromadzenia „Spójni”, na którym padł wniosek o zmianę statusu stowarzyszenia, m. in. o wyeliminowanie z nazwy określenia „młodzież polska”; ku satysfakcji redakcji pisma, wniosek ten upadł); *Z życia akademickiego we Lwowie*, 1909, nr 1, 30-31 (o powstaniu organizacji studentów uniwersytetu lwowskiego „Życie” i rozwinięciu przezeń szerokiej działalności

wały się na akcjach dokształcających (gromadziły księgozbiory, prowadziły pracę w sekcjach przedmiotowych), co m. in. przyniosło efekty w postaci licznych rozpraw publikowanych w poważnych czasopismach, jak „Ruch Filozoficzny” K. Twardowskiego, „Wiek Nowy”, „Krytyka” W. Feldmana, „Życie” G. Daniłowskiego (szczególnie wyróżnili się pod tym względem S. Baczynski, M. Kukiel, A. Próchnik, A. Skwarczyński, E. Semil, J. Szczyrek)¹³. Przede wszystkim jednak, organizacje te integrowały towarzystwo młodzież, umożliwiając jej legalne formy działalności. We władzach tych zrzeszeń i organizacji „Promieniści” zdecydowanie dominowali.

Zarówno „Promień” jak i organizacja „Promienistych” przechodziły różne koleje losu. Już zimą 1899/1900 r. członkowie PPS usiłowali podporządkować sobie pismo (W. Jodko-Narkiewicz, A. Buyno, J. Miklaszewski) i uniezależnić je od galicyjskiej PPSD (chodziło o usunięcie z redakcji ofiarnego i bez reszty oddanego pismu Leona Weinfeldta¹⁴). Po II Zjeździe „Promienistych” w lecie 1904 r. (zgodnie z uchwałami tego Zjazdu Komitet Redakcyjny „Promienia” przejął kompetencje Komitetu Centralnego całego ruchu) ze znamienymi projektami reorganizacji występował Karol Radek. Proponował on, by tworzyć sekcje narodowościowe „Promienistych”: polskie, żydowskie i ruskie, i aby powołać drugi, obok lwowskiego, Komitet Centralny ruchu w Krakowie¹⁵. III Zjazd, który odbył się jesienią 1904 r. zaakceptował potrzebę pracy w duchu niepodległościowym zgodnie z doktryną PPS (z inspiracji W. Jodki-Narkiewicza powstały wówczas grupy „Promienistych” o charakterze jawnie niepodległościowym, m. in. „Nieprzejednani”, „Kosynierzy”, „Mierosławczycy” K. Pużaka), co spowodowało próbę rozbitcia organizacji,

naukowej, m. in. prelekcje L. Kulczyckiego, C. Jellenty, A. Lednickiego, F. Perła, S. Askenazego, B. Limanowskiego, W. Studnickiego); *Z Życia*, 1912, marzec-maj, s. 126-127 (informacje o działalności zrzeszenia — przewyżczono opozycyjność dwu frakcji: socjalno-niepodległościowej i postępowo-niepodległościowej, dzięki czemu przystąpiono do ruchu filareckiego; uznaniem cieszyła się akcja odczytowa, zwłaszcza cykle: J. Piłsudskiego o powstaniu styczniowym, T. Filipowicza „Socjalizm a militarizm”, K. Świtalskiego o Staszycu etc.).

¹³ Zob. E. Semil: „Promieniści” we Lwowie, „Niepodległość” 1937, T. XV, s. 348-370 (przez pewien czas redaktorami odpowiedzialnymi „Życia” G. Daniłowskiego byli J. Łopatka i M. Kukiel).

¹⁴ S. Siedlecki: *op. cit.*, s. 76-78.

¹⁵ Zob. K. Świtalski: *Radek jako „Promienisty”*, „Gazeta Polska”, 1937, nr 31; por. też K. S. [K. Sobelson-Radek]: *Stosunek uczniów Żydów do kółek uczniowskich polskich*, 1902, nr 6, s. 241-243. Poruszając drażliwe kwestie sytuacji Żydów na ziemiach polskich, zwłaszcza w Galicji, Radek wypowiadał się przeciwko asymilacji: „Żyd Polakiem być nie powinien, bo on ma swój naród, ma pracę olbrzymią około narodu własnego” (s. 242). I dalej: „Żyd może należeć do organizacji naszej, o ile się to tyczy wyrobienia sobie przekonań społecznych. Ponieważ każda organizacja nasza ma za cel ostateczny *niepodległą ludową Polskę*, więc sądzę, że lepiej by było, aby utworzyła się organizacja żydowska uczniowska dla dobra Żydów kolegów i dla jednolitości naszych kółek” (ibid.). Zdecydowany sprzeciw redakcji, która zamieściła obszerny komentarz do wypowiedzi Radka, wywołało twierdzenie, iż syjoniści walczą o Judeę tak samo, jak Polacy o Polskę, w związku z czym należy im życzyć wytrwałości w pracy: „Same przesłanki, na których została zbudowana teoria syjonizmu, są z gruntu antyspołeczne” (s. 247). „Promień” optował za współpracą Polaków-Żydów i Polaków-chrześcijan.

przeprowadzoną tym razem przez zwolenników PPS-Proletariat (F. Dorosz) i PPS-Bund (H. Grossman). Miała wówczas miejsce secesja grupy, która nosiła nazwę „Zjednoczenie”. U schyłku 1905 r. znów groziło „Promienistym” rozbitcie: M. Kukiel optował za zdecydowanymi związkami z Wydziałem Spiskowo-Bojowym PPS, natomiast S. Rozumski i B. Gawecki usiłowali podporządkować organizację lewicy PPS. Strony pogodził S. Kot: „Promień” powinien być, według niego, szkołą działaczy społecznych i nie wiązać się formalnie z żadną z partii politycznych. Wydarzenia lat 1904-1908 w Królestwie („polska rewolucja” i strajk szkolny) spowodowały radykalizację „Promienistych”. Czasowo zawieszono wydawanie „Promienia” — w drugiej połowie 1906 r. i w 1907 r. pismo nie ukazywało się. Starsi członkowie organizacji wyjechali do Królestwa (m. in. M. Kukiel — aresztowany i więziony kilka miesięcy w Częstochowie, S. Baczyński, K. Pużak — aresztowany i więziony aż do wybuchu wielkiej wojny) bądź poświęcili się transportom broni za kordon i akcjom samopomocowym. Młodszy „Promieniści”: H. Gruber, Tadlewski, F. Bednarski, T. Krajewski, E. Semil, wydawali wówczas hektografowane pismo „Zorza”, kolportowane nielegalnie (wydano około dziesięciu numerów pisma)¹⁶.

Po 1908 r. nastąpił renesans działalności „Promienia” i „Promienistych”, przy czym ogromną rolę odegrało wejście do redakcji pisma Adama Skwarczyńskiego. Wcześniej był on, podobnie jak m. in. A. Lisiewicz, S. Krynicki, członkiem Polskiej Młodzieży Niepodległościowej Bezpartyjnej „Świt”, organizacji powstałej w wyniku rozłamu w narodowej „Tece”. „Promieniści” współpracują odtąd ze Związkiem Walki Czynnej, później ze Związkiem Strzeleckim — tworzą sekcję Wolnych Strzelców. Na VII Zjeździe odbytym w czasie Zielonych Świąt 1909 r. obecny był K. Sosnkowski z ramienia PPS-Frakcji. W Zjeździe w 1910 r. obok K. Sosnkowskiego wzięli też udział W. Sławek (Wydział Zagraniczny PPS) i H. Trojanowski (ZWC). W wyniku decyzji Zjazdu dotyczących niepodległościowej działalności organizacji miała miejsce kolejna secesja grupy „internacjonalnej” do „Zjednoczenia”.

Krąg współpracowników poszerzył się po 1910 r. o przedstawicieli Związku Młodzieży Niepodległościowo-Postępowej działającego na ziemiach zaboru rosyjskiego i Rosji (T. Hołowko, M. Niedziałkowski, S. Starzyński, J. Krzesławski-Cynarski) oraz o członków stowarzyszeń filareckich aktywnych na Zachodzie Europy (M. Szumska-Dąbrowska, Juliusz Kaden). Po VIII Zjeździe, który miał miejsce w maju 1910 r. położono wyraźny nacisk na szkolenie militarne młodzieży. Uchwały XI Zjazdu z listopada 1913 r. tak ten postulat formułowały i uzasadniały (trzeba przy tym pamiętać o działalności „Promienistych” w Związku Strzeleckim i w skautingu):

„[...] młodzież «Promienista» zwalczając zasadniczo militaryzm państwa, uważa prowadzenie robót militarnych w społeczeństwie polskim za konieczne, wychodząc z tego założenia, że tworzą one pogotowie bojowe, które w chwili

¹⁶ Zob. E. Semil: op. cit., s. 354-365.

li decydującej, oddawszy się na usługi rewolucyjnego proletariatu zdoła zrealizować jego hasło: wolnej, niepodległej Polski Ludowej”¹⁷.

W chwili wybuchu wojny, twierdzi Stanisław Loewenstein, „«Promieniści» stanęli do apelu w przeważającej liczbie w Legionach i ich I Brygadzie, częściowo w armii austriackiej. Nazwiska ich gęsto zapełniły kronikę żałobną lat wojennych. Tych co zostali przy życiu, spotykamy na ogromnym obszarze ideowych poczynań obozu niepodległościowego czasu wojny i już po wojnie, w odrodzonej ojczyźnie. «Promień» jako organizacja wychowawcza zdał egzamin”¹⁸.

Komentarzem do działalności „Promienia” i „Promienistych” po 1909 r. mogą być słowa Adama Skwarczyńskiego:

„Stan ideologii polskiej ostatnich lat pięćdziesięciu było to zupełne rozbrojenie. Bohaterskie wysiłki powstańców nie pozostawiły żadnej tradycji [...]. A na tym poboju moralnym porosły chwasty wszelakie odurzające kłamstwem podlegający w niewoli naród. [...]”

Na takim gruncie tylko w postaci szaleństwa wyrósć musiały czyny tych ludzi, którzy w czasie rewolucji 1905-7 r. postanowili realizować program walki o niepodległość. Oni się stali pierwsi od lat w Polsce żołnierzami i w twarz przemożnego wroga potrafili wymierzyć broń.

I wypracowali tym szaleńcym, spotwarzanym czynem tę prawdę, że naród, który chce być godnym tego miana, musi stworzyć siłę”¹⁹.

Równie jednoznacznie oceniał działalność „Promienia” i „Promienistych” Stanisław Siedlecki:

„Na pytanie, co zdziałał «Promień» wśród młodzieży polskiej w ogóle, a galicyjskiej w szczególności, odpowiedzieć można — wiele zdziałał! Praca ideowa «Promienia» przeorała do gruntu niwę galicyjską [...] tworząc liczną kadrę entuzjastycznie nastrojonych, zdecydowanych niepodległościowców. Gdyby nie „Promień” i jego wieloletnia praca, nie wiem, czyby Józef Piłsudski potrafił znaleźć w Galicji w latach 1910-1914 kilka tysięcy młodzieży do swoich zastępów strzeleckich [...]. Na stworzenie tych rycerskich nastrojów i tej niezłomnej postawy przyszłych żołnierzy wyzwalającej się Polski złożyło się dużo czynników potężnych i wzniosłych, jednak [...] i zasług tu zapomnianego już dziś «Promienia» magna pars fuit”²⁰.

Błędem wszakże byłoby mniemanie, że organizacja „Promienistych” gromadziła tylko ludzi, którzy w odrodzonej Polsce skupili się wokół osoby Marszałka. Już w czasie wielkiej wojny drogi ich poczęły się z wolna rozchodzić. Po wojnie spotkać można było dawnych „Promienistych” w grupie obozu bełwiderskiego (K. Świtalski, A. Skwarczyński), w PPS (K. Pużak, A. Próchnik,

¹⁷ S. Loewenstein: *Młodzież „Promienista” w Galicji, „Niepodległość”, 1934, T. X, s. 240.*

¹⁸ *Ibid.*, s. 241; zob. też J. Hulewicz: *Udział Galicji w walce o szkołę polską. 1899-1914*, Warszawa 1934; do Legionów wstąpili m. in: M. Kukiel, A. Skwarczyński, S. Krynicki, M. Krajewski, T. Wyrwa-Furgalski, Kordian Zamorski, L. Lis-Kula, M. Wieleżyński, Barzykowski, K. Świtalski, E. Szalit.

¹⁹ A. Skwarczyński: *Narodziny czynu (6 sierpnia 1914)*, [w:] *W pierwszą rocznicę, Lwów 1915* (nakładem Delegacji NKN), s. 5.

²⁰ S. Siedlecki: *op. cit.*, s. 79-80.

T. Hartleb, J. Szczyrek), w otoczeniu Władysława Sikorskiego (S. Kot, M. Kukiel), w ruchu ludowym, spółdzielczym, komunistycznym (Karol Radek w Rosji Radzieckiej), w gronie niezależnych intelektualistów. Tadeusz Hartleb wspominał po latach:

„*«Zjednoczenie», Organizacja «Promienistych»* były wstępnymi kursami do praktycznego działania w szeregach robotniczych [...], ruchu masowego, nie ograniczonego do konspiracyjnych kół. Pozostawiło to ślad na wielu dzisiejszych przywódcach polskiej klasy robotniczej, którzy już w młodości z masą robotniczą mieli do czynienia”²¹.

Trzeba tu zresztą podkreślić, że „Promieniści” szukali dróg rozwiązania podstawowych problemów narodowych, politycznych i społecznych u różnych, nie tylko socjalistycznych, źródeł. Symptomatyczne były na przykład stanowiące jakieś echo postulatów S. Szczepanowskiego poglądy H. Grubera, który uważał, iż „należy podjąć hasło wytwórczości polskiej i postawić problem walki o niezależność ekonomiczną na tej samej płaszczyźnie, co walkę o niepodległość polityczną”²². E. Milewski wręcz zachęcał młodzież do czynnego uczestnictwa w życiu gospodarczym, przez tworzenie kooperacji²³. Przekonanie o ścisłym powiązaniu działalności związkowej z polityczną rodziło postulaty łączenia tych dwu aspektów ruchu robotniczego. Zdaniem K. Nachera, koniecznie należało nadawać treści polityczne ekonomicznym żądaniom zrzeszonego proletariatu, zjednoczyć walkę ekonomiczną o doraźnych celach z polityczną, owocującą trwałymi skutkami, w różnych zresztą dziedzinach²⁴.

„Promień” definitywnie przestał się ukazywać w 1912 r. „Promieniści” pochłonięci byli pracami wojskowymi jako instruktorzy w Związku Strzeleckim i w skautingu i na redagowanie pisma nie mogli sobie już pozwolić. Sama organizacja istniała zresztą nadal: według sprawozdania Komitetu Centralnego za rok 1912/13 liczyła dwustu osiemdziesięciu członków zrzeszonych w trzynastu grupach miejscowych, miała więc już charakter nie masowy, lecz raczej kadrowy²⁵. W 1913 r. Adam Próchnik zdołał jeszcze wydać we Lwowie jedno-

²¹ T. Hartleb: *Lat temu trzydzieści, dwadzieścia...*, „Robotnik”, 1927, nr 348.

²² E. Semil: *op. cit.*, s. 359.

²³ E. Milewski: *Stowarzyszenie spożywcze*, 1911, nr 1-3, s. 4-7; Milewski przedstawia dzieje kooperacji w Europie, imponującą ich rozwój przypisując „korzyściom materialnym, moralnym i społecznym, które przynoszą [...] szerokim warstwom ludności pracującej” (s. 7). W innym artykule (*Młodzież a kooperacja*, 1911, wrzesień, s. 9-11) Milewski zachęca młodzież do partycypowania w życiu gospodarczym przez zakładanie kooperacji, albowiem jest ona „antytezą kapitalizmu. Podnosi ona dobrobyt grup, warstw, klas, ogółu. Przyczynia się do równomiernego podziału dochodów. Broni robotnika i konsumenta od wyzysku oligarchów. Uniezależnia społeczeństwo od tyranii milionerów trustowych, od wampiryzmu kartelów, służy wyzwoleniu mas i jednostek. [...] jest szczęściem pracy gospodarczej, tej właśnie pracy, która jest najważniejszą” (s. 11).

²⁴ K. Nacher: *Organizacje zawodowe a walka polityczna*, 1906, nr 8-10, s. 208-217.

²⁵ S. Loewenstein: *op. cit.*; oprócz przywołanych artykułów Siedleckiego, Semila, Loewensteina, Hartleba, Świtalskiego i Hulewicza, „Promienia” i „Promienistych” dotyczą też: E. Semil *Ojciec i syn*, w książce zbiorowej *Żołnierz, poeta, czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamili*

dniówkę „Młoda Myśl”. Swoistymi kontynuacjami „Promienia” były ukazujące się w Krakowie czasopisma „Nasza Praca” (1912-1913) i „Nurt” (1914), stanowiące biuletyny sprawozdawczo-informacyjne zintegrowanego ruchu niepodległościowego polskiej młodzieży w Galicji.

Pismo nękanie było, z różnym natężeniem, przez cenzurę — nierzadko kłuły bielą nie zadrukowane stronicę „Promienia”. Na przykład, w latach 1899-1903 na 56 wydanych numerów skonfiskowano 23. W jednym tylko, 1902 roku, konfiskacie ulegały wszystkie numery „Promienia”. W dodatku, skarży się redakcja, na 9 konfiskat w 1903 r. c. k. Sąd Krajowy przysłał tylko jeden (!) wyrok konfiskacyjny²⁶. Niemniej „Promień” dość skutecznie prowadził działalność wśród młodzieży, ogarniając swym wpływem nie tylko Galicję ze Śląskiem Cieszyńskim, ale także Królestwo, Ukrainę, Litwę z Białorusią, tereny Rosji, słabiej — Poznańskie.

„Pierwszy numer pisma swego poświęcamy, w hołdzie i dziękczynieniu, bohaterom i męczennikom powstania styczniowego” — tymi słowami kończył się wstępny artykuł [W. Wolskiego] *Od redakcji*²⁷. Tym samym „Promień” zajmował stanowisko wobec dwu wielkich nurtów myśli politycznej, nawiązując bezpośrednio do tradycji romantycznej. Takie wyraźne sformułowanie było potrzebne, albowiem, jak zauważał Wolski, w odróżnieniu od zaborów rosyjskiego i pruskiego, gdzie polskość jest bezwzględnie tępiąca, „w zaborze austriackim narodowość nasza uciskana nie jest, ale tutaj szlachetne uczucie patriotyzmu wyradza się aż nadto często w krzykliwy bezmyślny *szowinizm*, w zaściankowość narodową, w pogardę dla innych narodów — albo też zanieczyszcza się przez domieszkę pierwiastka obco-państwowego”. „Promień” stawiał sobie zadania wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu walki i w duchu ideologii socjalistycznej: „na równi z uczuciami narodowymi pielęgnować będziemy *uczucia i sympatie społeczne* [...], będziemy wpajali cześć dla pracy [...], będziemy budzili *życzliwość dla spraw i dążeń ludu pracującego*”. Nade wszystko zaś, „Promień” stawiał sobie zadanie pobudzenia wszelkiej aktywności młodzieży, chcąc jej dać „możność swobodnej wymiany poglądów”,

Baczyńskim, wyd. 2. Kraków 1970; L. Weinfeld; *Z życia i działalności młodzieży „Promienistej” we Lwowie na początku XX stulecia*, „Niepodległość”, 1938, T. XVII, W. Uziębło: *Wspomnienia 1900-1939*, Warszawa 1965; A. Garlicka: *Juwenilia Marii Dąbrowskiej na łamach „Promienia” „Pokolenia”*, 1969, nr 1; A. Garlicka: *Czasopisma filareckie 1909-1914. Cz. 1 — „Promień”*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1970, T. IX; M. Zaczyński: *Odpowiedź Elizy Orzeszkowej na ankietę lwowskiego „Promienia”*, „Ruch Literacki”, 1980, z. 5; M. Grzybowska, *W kręgu inspiracji niepodległościowych — ruch „promienistych”*. (Publicystyka polityczna grupy młodzieży galicyjskiej okresu poprzedzającego I wojnę światową), „Studia Historyczne”, 1980, z. 1; M. Zaczyński: „Promień” i schematy, „Studia Historyczne”, 1981, z. 3; M. Zaczyński: *Literatura w służbie ideologii niepodległościowo-postępowej. O programie literackim lwowskiego „Promienia” (1899-1912)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DLXXVII, Prace Historycznoliterackie, z. 43, Kraków 1981.

²⁶ *Bilans pracy naszej lat pięciu*, 1904, nr 1, s. 1 (konfiskowane przez cenzurę materiały publikował „Promień” w formie ogłaszanych interpelacji poselskich I. Daszyńskiego).

²⁷ [W. Wolski]: *Od redakcji*, 1899, nr 1, s. 1-2.

w związku z czym, deklarowano, „pod względem *naukowym* chcemy, by *Promień* był [...] uzupełnieniem, a nieraz poprawieniem nauki szkolnej”.

Te ogólne deklaracje rozwinięte zostały w programowym artykule *O potrzebie organizowania się młodzieży*²⁸. Nawiązując do działalności młodzieży polskiej w Wilnie w drugim dziesięcioleciu XIX w. podkreślano, iż „Ojczyzna i jej niepodległość była głównym ich celem, nauka i cnota były środkami do tego celu prowadzącymi. W ten sposób powinna cała młodzież pojąć swoją pracę dla dobra ojczyzny. Przede wszystkim tą iskrą, ożywiającą wszystkie nasze czyny, dążenia i uczucia musi być myśl o odbudowaniu wolnej Polski”. Symptomatyczna dyrektywa uzupełniała to oczywiście dla niepodległościowej ideologii wskazanie: nie wolno zapominać, że „kształcenie uczuć narodowych polega na wczytywaniu się w historię polską i ciągłym wprowadzaniu tych uczuć w czyn. Takim bardzo ważnym czynem jest zajmowanie się losem warstw ludowych, zbliżanie się do nich, poznawanie ich sposobu myślenia, ich pojęć i uczuć”. Skoro, podkreślano, „wielowiekowe zaniedbanie i niewola tego ludu nie pozwoliły nam dotychczas odzyskać niepodległego bytu”, młodzież winna sobie uświadomić, że „praca nad tym ludem, podnoszenie i kształcenie jego jest obowiązkiem wszystkich Polaków”, albowiem „w warstwach ludowych leży nasza największa siła, a dzień w którym dla Polaków zablyśnie wolność, musi być i dniem wyzwolenia społecznego tychże warstw”.

Usiłując zorganizować młodzież szkolną i wpoić jej przekonanie, że „życie nasze o tyle tylko ma wartość, o ile poświęcamy je dla dobra drugich, dla dobra narodu i ojczyzny”, redakcja „Promienia” zaznaczała:

„[...] choćby i siły nasze były dość jeszcze nieznaczące, to każda najmniejsza praca nasza podjęta dla tej myśli, każdy najdrobniejszy czyn nasz spełniony pod wpływem tej idei, będzie małą cegiełką do wybudowania przyszłego, wielkiego i wspaniałego gmachu niepodległej ojczyzny naszej”. Czy na apelu do emocji i uczuć patriotycznych młodzieży („Pamiętajcie wreszcie, żeście Polakami, że spada na was daleko cięższy i świętszy obowiązek pracowania dla narodu niż na ludzi innej narodowości; oddajcie ojczyźnie całą waszą duszę”), do idei sprawiedliwości dziejowej i społecznej można było budować skuteczny program działania? Przyszłość miała pokazać — że tak...

Wyraźne było zdecydowanie antyrosyjskie i antypruskie nastawienie „Promienia”, jakkolwiek obecne też były w piśmie akcenty antyaustriackie; w kierunku cesarskiego Wiednia adresowano wiele krytycznych uwag, zwłaszcza dotyczących gospodarczej polityki władz centralnych, wyraźnie dyskryminujących Galicję. Najwyraźniej jednak, co oczywiście, rysował się głos „Promienia” w debacie nad wartościami ideowymi składającymi się na ówczesną polską myśl społeczną i polityczną. Był to zresztą dyskurs dość osobliwy — pełno w nim było insynuacji, pomówień, oszczerstw, prowokacji, denuncjacji; czyż kiedykolwiek jednak i gdziekolwiek polityka była domeną moralności? Gwałtownie zwalczał „Promień” wszechpolską, nacjonalistyczną doktrynę

²⁸ *O potrzebie organizowania się młodzieży*, 1899, nr 1, s. 2-5.

endecji, konserwatyzm, wszelkie przejawy lojalizmu i ugody, ślady nawet słowianofilstwa w wersji promoskiewskiego panslawizmu, narodową, inter-nacjonalną ideologię esdeków.

Największe znaczenie przywiązywał „Promień” do zachowania poczucia tożsamości narodowej Polaków ze wszystkich zaborów. Izolowanie się, unikanie wzajemnych kontaktów prowadzi do samobójstwa, samounicestwienia narodu. Najbardziej niepokojące jest to, że partykularyzm polityczny, wynikający z politycznego rozbitcia kraju podzielonego między państwa zaborcze, pogłębiany jest przez partykularyzm narodowy, ponieważ nie dość silne poczucie więzi ogólnonarodowej prowadzi do rozbieżności celów stawianych sobie przez naród w poszczególnych zaborach.

Przedmiotem zacieklego ataku redakcji jest społeczeństwo Galicji izolujące się od swoich braci w Królestwie i w Poznańskim²⁹. W prasie galicyjskiej brak jest rzetelnych informacji i wiadomości na temat sytuacji panującej w Królestwie. „Dopiero gdy jakiś więcej bydłęcy gwałt rządu carskiego wydrze okrzyk protestu z piersi nękanego społeczeństwa i przedrze się za kordony, piszą i w Galicji o tym, ale w jak najskromniejszych rozmiarach”. W postępującej dezintegracji narodu „najfatalniejsze skutki pociąga za sobą oddzielenie się obu dzielnic (Galicji i Poznańskiego) od Królestwa, gdy tam z natury rzeczy leży punkt ciężkości myśli, życia i... czynu polskiego”. Należy usilnie wykorzystywać wszelkie istniejące możliwości integracyjne: wprowadzić jak najszerszy obieg prasy, literatury pięknej, w miarę możliwości odwiedzać się wzajemnie. Młodzież polską zachęca „Promień” do podejmowania studiów wyższych na polskich uczelniach w Krakowie i Lwowie. Słowem — nie wolno zapominać o wspólnocie języka, kultury, tradycji. Nie wolno też zapoznawać wspólnego celu, jakim jest wspólna przyszłość. Pielęgnowanie poczucia jedności jest niezbędne: „Mieszkańcy Królestwa w swej trudnej walce z caratem potrzebowali i potrzebować będą Galicjan. Ci ostatni, w walce z obskurantyzmem, szlachetczynią, w walce w imię szerszych ideałów społecznych i politycznych potrzebować będą Królewaków”³⁰. Dlatego, podkreślano, „solidarność trójzaborowa w przeciwstawieniu trójzaborowego lojalizmu powinna być naszym hasłem”³¹. Hasło to w szczególny sposób redakcja wcielała w czyn w czasie wydarzeń lat 1904-1908 i później.

Niezwykle istotnym problemem, który „Promień” musiał uwzględniać w swej programowej działalności, była kwestia stosunku Polaków do innych narodów zamieszkujących ziemię dawnej Rzeczypospolitej. W oczywisty sposób, aczkolwiek nie zawsze wyrażany wprost, określało to wizję granic przyszłego, odrodzonego państwa polskiego³². „Promień” nie opowiadał się

²⁹ S. O. [K. Pruszkowski?]: *Partykularyzm narodowy*, 1899, nr 6, s. 138-141.

³⁰ *Solidarność trójzaborowa*, 1900, nr 5, s. 111.

³¹ Ibid. Nietrudno zauważyć, że postulat „solidarności trójzaborowej” był repliką „Promienia” na „wszechpolski program” endecji.

³² Z jednoznacznym stanowiskiem wystąpił „Promień” w kwestii węgiersko-polskiego sporu o Morskie Oko w Tatrach: *Echa — Sprawa Morskiego Oka*, 1901, nr 8, s. 251-252 (dokładnie, przedmiotem granicznego sporu były tereny Tatr o powierzchni dziewięciuset morgów) oraz w spra

jednoznacznie ani za granicami historycznymi z roku 1772, ani za etnograficznymi.

Znamienny był stosunek pisma do drażliwej — i wówczas, i w czasach już powojennych — kwestii Śląska (Księstwa) Cieszyńskiego. „Promień” stał na stanowisku polskości tych ziem i przestrzegał przed niebezpieczeństwem utraty stanu naszego posiadania na terenach Śląska. W 1899 r. redakcja przyłączyła się do ogólnonarodowej akcji na rzecz finansowej pomocy zagrożonemu pozbawieniem rządowej subwencji gimnazjum cieszyńskiemu³³. Walce o rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim nadawał „Promień” rangę akcji patriotycznej, niezbędnej dlatego, że „na Śląsku hakata tak czeska jak i niemiecka rzuciła się na szkołę”³⁴. Sytuacja była o tyle poważniejsza, iż brak było świadomości, „ że właściwie Śląsk wschodni jest polski, że lud polski ma tam przewagę liczebną, choć nie ma przewagi politycznej”³⁵. Kapitał i władza polityczna należą tam do Niemców, a „ruchliwy naród [czeski] potrafił już zczehizować Śląsk Opawski, obecnie posuwają się oni coraz bardziej na wschód i mając, jako urzędnicy kopalniani, władzę ogromną nad polskim proletariatem w rewirze górniczym, nadużywają jej, zdobywając krzesła radzieckie w gminie, radach szkolnych, fałszując spisy ludności itd.”³⁶. Walkę o szkołę polską należało więc połączyć z ogólną walką o prawa polityczne dla Polaków na Śląsku. Łatwiej będzie wówczas zwalczać skutecznie ideologię łączącą u podstaw czehizacji Śląska Cieszyńskiego: doktrynę o rzekomych, historycznych prawach korony św. Wacława do tych ziem³⁷. Biorąc aktywny udział w walce o rozwój polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, o narodowe uświadczenie Ślązaków, „Promień” z satysfakcją donosił w kilka lat później o wspólnym „odrodzeniu Księstwa Cieszyńskiego”³⁸. Nastąpiła bowiem rzecz

wie aneksji Chełmszczyzny: *Akcja chełmska*, 1912, styczeń - luty, s. 53-54 („Kronika”) — „Nie papierowe protesty, ale przygotowanie się do walki zbrojnej, to jedyna odpowiedź na gwałt carski. Nie kliwne wezwania pod adresem Koła Polskiego, ale wiara w moc ludu pracującego, to wyraz uczuć naszych” (s. 54); J. Sawicz: [J. Stachiewicz?] *Wobec wyodrębnienia Chełmszczyzny*, 1912, marzec-maj, s. 87-89.

³³ *W sprawie gimnazjum cieszyńskiego*, 1899, nr 6, s. 161; sprawa prywatnego gimnazjum cieszyńskiego była przedmiotem wystąpień publicystycznych w prasie polskiej we wszystkich zaborach. Akcentowano zwłaszcza fakt, iż gimnazjum niemieckie we Frydku uzyskało finansową pomoc władz centralnych, natomiast polskie gimnazjum w Cieszynie — nie. Por. np. „Biblioteka Warszawska”, 1899, T. II, z. 3, s. 578-579 („Kronika”).

³⁴ S. Z.: *Zadania nasze na Śląsku*, 1899, nr 8, s. 230; zob. też: *Młodzież gimnazjalna wobec kwestii Cieszyńskiej*, 1901, nr 3, s. 64-67 (postulowano, aby akcją objąć społeczeństwo polskie wszystkich zaborów); *Kara za zbieranie składek na gimnazjum cieszyńskie*, 1901, nr 6, s. 182 — „Kronika” (w Tarnopolu ukarano jednego z uczniów, który na wiecu ludowym zbierał składki na gimnazjum cieszyńskie).

³⁵ S. Z.: *Zadania nasze na Śląsku*, s. 228.

³⁶ *Ibid.*, s. 230.

³⁷ *Echa*, 1901, nr 8, s. 249-251 (referując przebieg wiecu w sprawie obrony kresów — odbył się w lecie 1901 r. w Zakopanem — z aprobatą odnotowano założenie Towarzystwa Obrony Kresów).

³⁸ *Odrodzenie Księstwa Cieszyńskiego*, 1910, nr 4-5, s. 27-30; jednym z ofiarnych działaczy na Śląsku był wychowanek ruchu „Promienistych” Antoni Dorosz.

zgoła nieoczekiwana: pomimo wielu przeciwności utrzymano lub nawet restytuowano polskość Śląska Cieszyńskiego (obszar 2300 km², 61% ludności: 219 tys. — Polacy, 24% — Czesi, 15% — Niemcy), Wprawdzie, dowodząco, „ludność polska należy tam do najniższych klas społecznych, w części stanowi gromadę drobnorolnych gospodarzy, w części olbrzymie rzesze robotnicze zagłębia węglowego” i ze strony oficjalnych władz państwowych, skarbowych, pocztowych, kolejowych, sądowych grozi jej germanizacja, ze strony zaś wyższego i średniego dozoru przemysłowego — czechizacja, przecież jednak poczucie polskości zostało utrzymane. Jak? W dwojaki sposób: poprzez rozwój polskiego szkolnictwa (prywatne szkoły ludowe, gimnazjum w Cieszynie, prywatne gimnazjum realne w Orłowie) oraz działania rzesz pracujących (strajki o charakterze politycznym, założenie polskiej „Unii Górników”, która liczyła w 1910 r. 14 tys. członków). „Promień”, z nieukrywaną dumą podkreślał zwłaszcza działania polityczne polskich robotników. Robotnik polski, „z twardej, codziennej potrzeby splótł swoją klasową walkę proletariacką o emancypację społeczno-polityczną z kampanią narodową”. Rozwój ruchu socjalistycznego na Śląsku Cieszyńskim doprowadził do tego, że „Robotnik socjalistyczny [...] staje się naczelnym czynnikiem odrodzenia narodowego na Śląsku”.

Jeśli stosunek „Promienia” do Śląska Cieszyńskiego zgodny ze stanowiskiem PPSD w dużym stopniu pokrywał się z poglądami na temat innych stronnictw i partii polskich, w tym także stronnictwa narodowego, to zgoła inaczej przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do kwestii stosunków polsko-ruskich (ukraińskich). Tu stanowisko „Promienia” znajdowało się na antypodach rozwiązań proponowanych przez endecję, głoszącą hasło bezwzględnej dominacji Polaków nad Rusinami. Otwarcie stwierdzano na łamach pisma: „żywimy uczucia bratnie dla wszystkich ludzi, o ile nie są hakatystami, moskalfilami lub żandarmami rosyjskimi, ponieważ ci są wrogami naszego narodu”³⁹. Apelowal „Promień” o wspólną, polsko-ruską walkę przeciw Moskwie, uważając Rusinów za naturalnych naszych sprzymierzeńców w walce z caratem oraz w dążeniach do rewolucyjnych przeobrażeń społecznych⁴⁰. Nic więc dziwnego, że głosząc ideę sojuszu polsko-ukraińskiego przy zachowaniu narodowej i kulturalnej autonomii obu narodów, „Promień” zdecydowanie popierał dążenia Ukraińców zmierzające do rozwoju szkolnictwa ruskiego, w tym do

³⁹ Fragment listu jednego z czytelników, 1899, nr 2, s. 34.

⁴⁰ Zob. Oleg Satyr (Rusin): *Polsko-ruskie stosunki pomiędzy gimnazjalną młodzieżą w Galicji Wschodniej*, 1899, nr 3, s. 54-57; *W kwestii ruskiej*, 1899, nr 4, s. 93-95; *Dążenia społeczne i narodowe Rusinów*, 1901, nr 6, s. 156-160.

Zob. też *Strejki rolne*, 1902, nr 9, s. 408-414 (art. częściowo skonfiskowany). Komentując strajki chłopów ukraińskich w Galicji Wschodniej „Promień” utrzymywał, że mają one charakter wyłącznie ekonomiczny, nie jest to zaś, jak twierdzi np. endecja, walka narodowościowa; taka wykładnia tych wydarzeń groziłaby „rozwydrzeniem szowinistycznym” z obu stron.

utworzenia uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim⁴¹. Zgodnie z przekonaniem że „podstawą porozumienia między Polakami a Rusinami będzie zawsze [...] wspólność dążeń partii i jednostek prawdziwie postępowych”⁴², kwestionowano zarówno postulat polonizowania się Ukraińców, jak i moralny rzekomo nakaz rutenizowania się Polaków zamieszkujących tereny ruskie. Rekomendacją ścisłej współpracy „Promienia” z miesięcznikiem socjalistycznej młodzieży ukraińskiej „Młoda Ukraina” było przekonanie, iż „Młoda Ukraina» nie żywi niechęci względem narodu polskiego; wie, że nie ma żadnej zasadniczej sprzeczności interesów między narodem polskim a ruskim”⁴³. Niestety, za kilka już lat przyszło „Promieniowi” z żalem stwierdzić, że z niezrozumiałych względów „Młoda Ukraina” nawołuje Ukraińców do rezerwy w stosunku do polskiej młodzieży socjalistycznej i „Promienia”⁴⁴.

Wielokrotnie zwracano uwagę na łamach „Promienia” na ogromną rolę Królestwa w życiu narodu pozbawionego państwa. Z tym większą więc pasją piętnowano jawne przejawy apostazji narodowej i ugody⁴⁵, tym mocniej

⁴¹ Zob. S. Orczyk [K. Pruszkowski]: *Z powodu wiecu młodzieży rusińskiej*, 1900, nr 8-9, s. 205-207; *Wiec ruskich abiturientów*, 1901, nr 11, s. 308-312; Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Wiec młodzieży lwowskiej w sprawie uniwersytetu dla Ukraińców*, *ibid.*, s. 313-315; *Wiec lwowskiej młodzieży postępowej w sprawie uniwersytetu dla Ukraińców*, *ibid.*, s. 315-316.

⁴² *W sprawie porozumienia między Polakami a Ukraińcami*, 1902, nr 5, s. 200; nawiasem mówiąc, wielu Polaków rutenizowało się, m. in. brat współzałożyciela „Promienia” Stanisława Siedleckiego — Ludwik (pisywał w „Promieniu” pod nazwiskiem Sawa Kryłacz).

⁴³ „Młoda Ukraina”, 1900, nr 2, s. 57 („Bibliografia”).

⁴⁴ „Młoda Ukraina”, 1906, nr 1, s. 45-46. Znamiennie, ale podobne przygody przeżywali politycy i działacze polscy z różnych obozów i stronnictw (od prób współdziałania — przy zachowaniu kulturalnej autonomii — do mniej lub bardziej radykalnego rozejścia); por. M. Zdziechowski: *Pierwiaszek zachowawczy w idei ukraińskiej*, [w:] *Wizja przyszłości. Szkice historyczno-publicystyczne*. Wilno 1939.

⁴⁵ Zob. np. *Dobroczyńca narodu polskiego*, 1900, nr 11-12, s. 250-251 („Kronika”) — atak na polskie czynniki gloryfikujące zmarłego namiestnika Królestwa, ks. Imeretyńskiego („Słowo Polskie” propaguje utworzenie stypendium im. ks. Imeretyńskiego). *Panslawistyczny zjazd dziemikarzy*, 1901, nr 3, s. 86-87 („Kronika”) — na zjeździe w Dubrowniku, w kwietniu, gorliwym moskalfilstwem odznaczyli się polscy delegaci: ks. S. Stojalowski, K. Ehrenberg, M. Chyliński; *Trójbaborowa „straż pożarna”*, 1902 nr 4, s. 190 („Kronika”) — konserwatyści apelują do młodzieży o „rozsądek” i zaniechanie manifestacji patriotycznych; *Sympatie moskiewskie*, 1902, nr 2, s. 94-95 („Kronika”) — potępienie Koła Polskiego w Wiedniu za przyjęcie, z gorącym podziękowaniem, od moskiewskiego towarzystwa dobroczynności 200 rubli na rzecz ofiar pruskich represji we Wrześni; młodzież na wiecu ogólniakademickim we Lwowie 31 I 1902 r. uchwaliła rezolucję potępiającą prezesa Koła Polskiego — W. L. Jaworskiego; za pośrednictwem m. in. „Promienia” podjęto zbiórkę składek celem zwrócenia towarzystwu dobroczynności w Moskwie ofiarowanych przezeń 200 rubli.

Osobne zagadnienie stanowią polemiki „Promienia” z narodowym, jego zdaniem, stanowiskiem SDKPiL; zob. np. *Kontrewolucyjne wystąpienie socjaldemokratów*, 1904, nr 12, s. 417-418 („Kronika”) — redakcja postępia odezwą SDKPiL *Jak nie należy urządzać demonstracji* (w sprawie wystąpienia bojowców PPS 13 listopada 1904 r. na Placu Grzybowskiem w Warszawie). „Promieniści” należeli do entuzjastów „polskiej rewolucji”; *Nie chcą Polski ani szlacheckiej, ani demokratycznej...*, 1905, nr 1, s. 44-45 („Kronika”) — charakteryzując antyniepodległościową doktrynę SDKPiL-u, „Promień” stwierdza: „żelazna logika» pozwala «konsekwentnym marksistom» [...]

podkreślano znaczenie i konsekwencje wystąpień przeciwko rosyjskiemu zabójcy. Szczególną sympatią „Promienia” cieszyła się działalność polskiej młodzieży na ziemiach zaboru rosyjskiego (w 1902 r. wprowadzono w piśmie cykl *Zza kordonu*, a w roku następnym — *Kronika zaboru rosyjskiego*). „Na młodzieży polskiej ciąży dzisiaj wielkie i niełatwe obowiązki. Jej powinnością jest utrzymywać i w czyn wprowadzać ideały, które przyświecały bohaterom naszych walk porozbiorowych”⁴⁶ — pisano i krytycznie oceniając młodzież polską w Galicji, brak aktywności patriotycznej i chęci wykorzystywania pod tym względem możliwości kryjących się w liberalnym ustroju Galicji, za wzór stawiano jej poczynania Królewaków:

„Tam, w tym strasznym, brutalnym ucisku, gdzie z katedr głośzą fałsz zamiast naukę, gdzie przez prasę, ściśniętą jak kleszczami rosyjską cenzurą, nie może się przedostać [...] żaden wyraz prawdy — tam nie ma żadnego zakładu naukowego, gdzieby nie było tajnych stowarzyszeń [...]. I w tym nieszczęsnym kraju, gdzie wychowanie młodzieży jest poruczone «donoscewom» i policjantom — w tym kraju cały system szkolno-policyjny jest podminowany siecią tajnych organizacji, tajnych kółek studenckich”⁴⁷.

Z satysfakcją informował „Promień” o jawnych formach oporu polskiej młodzieży. Podziw wzbudziła reakcja młodzieży wileńskiej, która, pomimo policyjnych represji, nie wzięła udziału w obchodach na cześć Murawiewa i zbojkotowała wykład poświęcony jego „zasługom”. Z zachowaniem bohaterskiej młodzieży kontrastowała postawa lojalnych względem zaborcy Polaków, którzy wzięli aktywny udział w jubileuszowych uroczystościach puszkiniowskich. Redakcja podkreślała, że władze rosyjskie uczyniły zeń oficjalne państwowe święto; czyż, w dodatku — zwracano uwagę — Polakom wolno zapominać o szowinistycznym, antypolskim charakterze niektórych utworów Puszkina? Ze szczególną zaciętością potępił „Promień” tych przedstawicieli polskiego społeczeństwa na Litwie, którzy uczestniczyli w uroczystym odsłonięciu pomnika Katarzyny II⁴⁸.

dziś, gdy oderwanie się Polski od Rosji jest równoznaczne z osiągnięciem u nas dyktatury przez proletariatus, powtarzać dawno przebrzmiałe powierzchowne frazesy” (s. 45); M. W. K. [M. Kukiel] [rec.]: *R. Luxemburg. Wybuch rewolucyjny w caracie*, 1905, nr 5-6, s. 259-260 („Nowe Książki”). Kukiel krytycznie oceniając książkę Luksemburg, replikuje (formułując swą wykładnię doktryny socjalistycznej): „Rewolucyjny socjalizm nie dąży [...] do «rozwiązania» kwestii, lecz do jej usunięcia; nie do naprawy «składu rzeczy nakradzionych» (jak Rosję nazwał Engels) — lecz do jego rozbitcia” (s. 260); *O czym się mówi*, 1912, styczeń-luty, s. 53 („Kronika”) — polemika z prasą związanego z SDKPiL Związku Młodzieży Postępowej (pisma ZMP czynią „dziwiny użytek” z przymiotnika „polski”: mówią np. „u nas”, „nasz lud”, „nasza młodzież”, ale — „polski militaryst”, „heca wojska polskiego”).

⁴⁶ M. Z.: *Czego nam trzeba*, 1899, nr 9, s. 202 („Korespondencje”).

⁴⁷ Ibid.

⁴⁸ *Manifestacje młodzieży wileńskiej*, 1899, nr 1, s. 19-20; R. [F. Perl]: *Udział Polaków w uroczystościach Puszkiniowskich*, 1899, nr 6, s. 151-152; md.; *Pod pomnikiem carycy*, 1904, nr 8-9, s. 281-285; *Echa*, ibid., s. 303: „Z krwawizny ujarzmiętego ludu polskiego i litewskiego, w mieście, które widziało bohaterski spisek Jasińskiego i zemstę ludu na targowicznach, męczeństwo Filaretów i Ko-

Sytuacji młodzieży polskiej w Królestwie poświęcał „Promień” bardzo dużo uwagi, wszelkim jej wystąpieniom antyrządowym nadając rangę akcji patriotycznych. Demaskował mechanizmy funkcjonowania apuchtynowsko-tołstojowskiego systemu szkolnego w Królestwie, z całą bezwzględnością tępiącego polskość⁴⁹. Pomoc „Promienia” dla Królewaków była różnorodna — od bezpośredniej, w wypadku wydalonych lub zbiegłych z Królestwa, po wsparcie w formie publikacji programów samokształcenia dla kółek uczniowskich na ziemiach zaboru rosyjskiego i poparcie moralne, solidaryzowanie się z uciskanymi i walczącymi. Tak m. in. realizowało pismo swój postulat „solidarności trójzaborowej” — informowane przez nie polskie społeczeństwo uświadamiało sobie wspólnotę losu tej „Golgoty zwanej polską ziemią” i przygotowywało się do wspólnego czynu⁵⁰.

Wybuch strajku szkolnego powitał „Promień” słowami pełnymi entuzjazmu i patosu:

„Dnia 1-ego lutego carska szkoła w Kongresówce przestała istnieć. Na jak długo, bracia nasi, uwolniliście Wasze dusze od znęcań się nad nimi plugawych wychowawców moskiewskich, jak długo szkoła rosyjska spełniać nie będzie swego państwowego obowiązku, jak długo dzięki Wam odważniejsza i wolniejsza myśl panować będzie [...] — nie wiemy i Wy nie wiecie! Ale czy zwycięstwo Wam pisane czy czarniejsze noce jeszcze przyjdą [...], czy jeszcze więcej zbirów na Was naślą — [...] nigdy nie przestaniecie być dumą Polski, [...] co żyje, walczy i odradza się i nigdy z kart historii [...] czyny Wasze nie zostaną starte. Przyjmijcie od nas słowa czci”⁵¹.

Wiele uwagi poświęcał „Promień” bojkotowi rosyjskiej szkoły rządowej w Królestwie. Jego sukces wiązał bezpośrednio z rozwojem rewolucyjnego,

narszczyków, murawiewowskie szubienice, które od wieku z górą tonie we krwi i łzach ofiar najeźdźcy, wzniesiono pomnik nierządnic, za której najmiłościvszym rozkazem wojska moskiewskie, według napisu na pomniku, «oderwanych przywróciły». [...] Pod pomnikiem stało 60 polskich szlachciców”. Sprawa haniębnego udziału Polaków w tych wydarzeniach była wówczas przedmiotem burzliwych polemik — zob. wystąpienie M. Zdziechowskiego na łamach „Głosu Narodu” (12 X 1904) i replikę jednego z „obecnych” [Aleksander Meysztowicz]: *List otwarty Obywatela z Litwy do profesora Zdziechowskiego w sprawie obecności szlachty litewskiej pod pomnikiem Imperatorowej Katarzyny*, Kraków 1905; trzeba dodać, że do dziś wydarzenia te bulwersują historyków — por. wypowiedzi S. Stommy i H. Wereszczyńskiego w dyskusji *O niepodległości i dojrzałości narodu*, „Znak”, 1978, nr 10-11 (292-293), s. 1261.

⁴⁹ Zob. np. *Okólnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego*, 1899, nr 1, s. 18 („Kronika”), N.: *Szkolnictwo polskie w zaborze rosyjskim (Na tle powieści Zycha „Syzyfowe prace”)*, 1899, nr 5; s. 119-122; *Internaty w gimnazjach w Królestwie Polskim*, 1899, nr 9, s. 197-200.

Zob. też *List Kuratora okręgu naukowego warszawskiego do red. „Promienia” (Przyczynek do charakterystyki postępowania władz ros. w Królestwie)*, 1900, nr 6, s. 151-153 („Korespondencje”) — był to apokryf (pōdp.: A. Zenger, Kurator O. N. W.) kompromitujący rosyjskie władze oświatowe.

⁵⁰ *Co słycać?*, 1900, nr 8-9, s. 185-186; zob. też *Wskazówki dla pragnących zapoznać się ze stosunkami społeczno-politycznymi w zaborze rosyjskim*, *ibid.*, s. 207-208.

⁵¹ *Walka z carską szkołą w Królestwie Polskim*, 1905, nr 4, s. 160-165; zob. też: A. Niemojewski: *Powszechny strajk oświatowy w Królestwie Polskim*, *ibid.*, s. 153-156; *Strejk młodzieży szkół średnich w Warszawie, jego przyczyny, początek i historia*, 1905, nr 5-6, s. 228-243.

niepodległościowego ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim i rozkwitem nielegalnego ruchu kółkowego wśród młodzieży⁵². „Promień” konsekwentnie popierał ideę kontynuowania bojkotu, wbrew stanowisku endecji (polityka narodowych demokratów rychło poniosła fiasko — po 1908 r. rząd rosyjski rozwiązał Polską Macierz Szkolną w Królestwie) i SDKPiL (partia ta obawiała się „emigracji zdolności” z Królestwa — były to, trzeba przyznać, obawy słuszne: wyemigrowało ponad 8,5 tys. osób). Sprawa została formalnie rozwiązana na zjeździe polskiej młodzieży w Zakopanem w lipcu 1909 r. Przyjęto uchwałę za kontynuowaniem bojkotu⁵³, choć i później jeszcze długo dyskutowano kwestie związane ze strajkiem szkolnym: czy bojkotem objąć też szkoły w rdzennej Rosji, czy można zdawać matury w Królestwie itp⁵⁴. „Promień” stał na stanowisku bezwzględnego kontynuowania bojkotu, ale z możliwością studiowania w rdzennej Rosji⁵⁵, uchwały zaś VIII Zjazdu „Promienistych”, wyrażając podziw i solidarność z walczącą młodzieżą polską w zaborze rosyjskim wzywały do finansowego wsparcia strajkujących. Komitet Centralny ruchu zobowiązano do wydania odpowiedniej odezwy do młodzieży galicyjskiej, a redakcję „Promienia” do zorganizowania zbiórki⁵⁶.

Równie gorąco przyjął „Promień” wybuch rewolucji w Warszawie: „Setki tysięcy polskich robotników rzuciły pracę, wyszły na ulicę, walcząc krwawo o narodowe i społeczne wyzwolenie, sięgając po władzę w społeczeństwie z taką potęgą, taką świadomością celów i dróg, taką karnością i solidarnością, z jaką nigdy jeszcze proletariatus nie sięgał”⁵⁷. „Promień” organizował zbiórki składek „na walkę czynną w Królestwie” ujmując ją w kategoriach walki narodowyzwoleniczej⁵⁸, „Promieniści” wyjeżdżali walczyć czynnie do

⁵² Quiasimodo: *O rzeczywistych przyczynach, które wywołały strejk uczniowski*, 1906, nr 1, s. 4-15.

⁵³ Les. [S. Loewenstein]: *Dookoła bojkotu szkolnego*, 1910, nr 1, s. 20-25.

⁵⁴ Zob. Włada [F. Kwiatek]: *Co dalej?*, 1910, nr 2-3, s. 20-23; Maurycy: *Bojkot szkół carskich w Królestwie Polskim — referat wygłoszony na I Zjeździe Niepodległościowo-Postępowej Młodzieży Polskiej w Leodium*, 1910, nr 4-5, s. 11-18; Włada [F. Kwiatek]: *Dwie dyskusje*, *ibid.*, s. 34-36; R. S.: *Stan bojkotu szkoły średniej w Królestwie Polskim*, 1910, nr 10-11, s. 22-31.

⁵⁵ Les. [S. Loewenstein]: *Nowe prądy*, 1910, nr 4-5, s. 8-11.

⁵⁶ *Uchwały VIII Zjazdu Związku organizacji polskiej młodzieży „Promienistej”*, 1910, nr 6, s. 30-31 („Kronika”).

⁵⁷ *Do ogółu młodzieży polskiej*, 1905, nr 1, s. 1-2; konkurujące z „Promieniem” lwowskie pismo młodzieży narodowej „Tekę” powitało wybuch rewolucji w Królestwie zamieszczeniem odezwy KC Ligi Narodowej: „Rodacy! Od paru miesięcy ponawiają się w kraju naszym krwawe starcia między ludnością a władzami [...]. Garstka młodych robotników uzbrojonych w rewolwery daje strzały do policji lub wojska, wojsko zaś odpowiada strzałami, mordując często spokojnych mieszkańców. Zajścia te przygotowuje Pol. P. Socj.”. I dalej: „Precz z ruchawką, precz z niedorzecznymi porywami, precz z międzynarodową agitacją, Niech żyje Polska pracująca i walcząca o swe prawa nie z bronią w rękę, gdy nie czas na to, ale z mocą charakteru, ale z męskim, na chwilę nie słabnącym uporem” (*Z powodu ostatnich wypadków*, „Tekę” 1905, nr 1-2, s. 1, 5).

⁵⁸ Charakter wydarzeń lat 1905-1907 (czy 1904-1908) nie daje się jednoznacznie zakwalifikować jako rewolucyjny czy powstańczy. Por. S. Kalabiński, F. Tych: *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905-1907 na ziemiach polskich*, wyd. 2. Warszawa 1976.

zaboru rosyjskiego, organizowali wiece solidarnościowe⁵⁹, a przede wszystkim uprawiali działalność propagandową, zwalczając napaści konserwatystów, endeków i esdeków na działalność bojową PPS oraz informując o przebiegu wydarzeń za kordonem⁶⁰. Pisano więc o „rewolucji zwycięskiej” („lud Polski całej, w dalekie echa z Warszawy wsłuchany, wita świtającą wolność i słońce lepszej doli”), wyrażano przekonanie, że „Rosja jako państwo absolutne przestała istnieć” — w końcu, niestety, pozostać miały tylko żywe i tragiczne „wspomnienia ostatniej rewolucji”⁶¹. Pozostała też jednak ideologia czynu, idea walki zbrojnej z caratem, pozostali w wiecznej pamięci młodzieży bohaterowie krwawych zmagania z wrogiem: J. Montwiłł-Mirecki, S. Okrzeja, H. W. Baron, T. Dzierzbicki, B. Szulman, H. Kopiś, E. Czejęło⁶². „Przegrana rewolucja” była, mimo wszystko, owocna: „Skrystalizowanie się nowego zestroju idei, światopogląd swobody ducha jako najgłębszej wartości nowoczesnego życia był najważniejszym dorobkiem lat rewolucyjnych w Królestwie Polskim [...]. Wstają Feniksy z popiołów, zrywają się do orlich lotów, czują swą siłę i potęgę”⁶³. Potwierdziły się przewidywania, że zorganizowany proletariats aspiruje, skutecznie, do odegrania dziejowej roli, że zdolny jest podjąć trud czynu wyzwolenieckiego. Tylko więc chwilowo „zabór rosyjski — wielkie pobojowisko, zaległa cisza cementarna”⁶⁴.

⁵⁹ Całość nr 3 „Promienia” w 1905 r. stanowiła M. Hankiewiczza *Ostatnie wypadki w caracie. Mowa wygłoszona na zgromadzeniu ludowym we Lwowie dnia 20-tego lutego 1905 roku (według stenogramu)*.

⁶⁰ Zob. cykl artykułów zatytułowanych *Z chwili obecnej*: 1905, nr 1, s. 23-30 (art. częściowo skonfiskowany); 1905, nr 2, s. 62-70 (zamieszczono tu odezwę Komitetu Zagranicznego PPS *Do socjalistów wszystkich krajów*, potępiono reakcję Koła Polskiego w Wiedniu na wydarzenia rewolucyjne w Warszawie oraz prasę narodową, która przedstawiała rewolucję jako „bandytyzm” i insynuowała, jakoby rewolucja wybuchła z inspiracji i w interesach Rosji); 1905, nr 4, s. 171-177.

Czytelnik ówczesnej prasy mógł się czuć zdezorientowany, jeśli chodzi o istotę działalności rewolucyjnej PPS w Królestwie: z jednej strony, SDKPiL nazwała wydarzenia z 13 listopada 1904 r. „kościelnosocjalistyczną” manifestacją (*Kontrrewolucyjne wystąpienie socjaldemokratów, op. cit.*), z drugiej — młodzi endecy, tzw. „junkrzy”, twierdzili, że rewolucja wybuchła w porozumieniu z moskiewską policją i jej jedynym efektem jest przelanie niewinnej krwi chrześcijańskiej; w związku z tym, PPS powinna zdać sprawę ze swoich funduszów, broni etc., co pozwoliłoby zdemaskować jej prawdziwych mocodawców (*Pour le tsar de Russie*, 1905, nr 4, s. 177-179).

Niepodległościową doktrynę PPS często przedstawiano i uzasadniano na łamach „Promienia”; por. np. aprobatywne przedstawienie rozprawy Luśni [K. Kelles-Krauz]: *Niepodległość Polski a materialistyczne pojmowanie dziejów*, 1905, nr 5, s. 217-224 — była to obrona PPS przed atakami SDKPiL.

⁶¹ *Rewolucja zwycięska*, 1905, nr 9-11, s. 353-362; *Ex oriente lux!*, 1906, nr 1, s. 1-3; *Wspomnienia ostatniej rewolucji (Wykłady mec. Bronisława Kulakowskiego)*, 1910, nr 2-3, s. 29-32. Kulakowski był obrońcą w procesach rewolucjonistów w Królestwie; w lutym 1910 r. wygłosił we Lwowie cykl odczytów: „Sądzeni i sędzący”, „Bandytyzm i zdrada”, „Materiał ludzki w Królestwie a idea niepodległości”, stanowiący jednoznacznie apologię Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej.

⁶² [M. Kukiel]: *Dzień dzisiejszy*, 1909, nr 1, s. 3-6.

⁶³ [L. Skopiński]: *Drogowskazy*, ibid., s. 1.

⁶⁴ *Na stary posterunek*, 1908, nr 1, s. 1.

Droga „Promienia” do świadomego zaakceptowania niepodległościowej ideologii socjalistycznej była długa i nie pozbawiona przeszkód. Przebiegała kilkoma równoczesnymi etapami: wypracowanie modelu organizacji skutecznej w galicyjskiej rzeczywistości, walka o demokratyzację i unarodowienie szkoły polskiej w Galicji, wreszcie — sformułowanie wiarygodnej doktryny społecznej i politycznej.

Co do celowości organizowania się młodzieży nie było wątpliwości — problemy zaczynały się, gdy trzeba było zdecydować, jakie mają być organizacje młodzieżowe: jawne czy tajne, otwarte czy kadrowe, partyjne czy autonomiczne (demokratyczne). Na łamach „Promienia” prowadzono ożywione dyskusje na ten temat. Podkreślano zazwyczaj, iż organizacje młodzieżowe nie powinny cechować się biurokratyzowaniem i sformalizowaniem, karnością i dyscypliną. Dla niektórych wystarczały rudymenty struktur organizacyjnych: „Organizacja jest niezbędną o tyle, o ile bez niej obejść się nie może kolportowanie «Promienia», ale poza tym byłaby więzami [!] nałożonymi na serca i umysły” — zbyt rozbudowane struktury skłaniałyby do wyodrębnienia się ze społeczeństwa, podczas gdy należy się z nim integrować, spajać⁶⁵. Głównymi środkami działalności organizacji powinno być prowadzenie pracy w kółkach (zakładanie bibliotek, akcje odczytowe) i samokształcenie. Zależało to oczywiście od tego, czy organizacja ma charakter tajny, czy jawny. Tajność uważano za zło konieczne — często prowadzi ona do „przekonspirowania się” członków, do wyobcowania się. Jawność organizacji, podkreślano, jest najdobitniejszym świadectwem żądania „wolności stowarzyszenia się otwartego”, „najlepszym protestem przeciwko systemowi szkolnemu”. Jawne organizacje powinny mieć właśnie charakter otwarty, należy w nich unikać dogmatyzmu, powinna je cechować wewnętrzna demokracja. Organizacje tajne natomiast, obejmujące, co zrozumiałe, mniejszą ilość osób, powinny być „bardziej jednolite”; tylko zatem tajne organizacje mogą „nosić cechę partyjną”⁶⁶.

Najlepsze warunki do jawnej działalności posiadały organizacje polskiej młodzieży funkcjonujące na zachodzie Europy (Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej za Granicą, Związek Postępowej Młodzieży Polskiej, organizacje filareckie itd.). „Promień” systematycznie zamieszczał obszernie sprawozdania ze zjazdów tych organizacji, często wysyłał na nie swych delegatów i przedstawicieli⁶⁷. Na terenie Galicji prowadził „Promień” programową działalność jawną („Zjednoczenie”, „Wspólna nauka”, „Spójnia”, „Życie”) i tajną (konspiracyjny ruch „Promienistych”). Zaznaczał też swą

⁶⁵ J. Motor [J. Mioduszewski]: *Niepewność organizacji*, 1900, nr 1, s. 19; S. Orczyk [K. Pruszkowski] polemizował z Mioduszewskim, optując za rozwojem organizacji młodzieżowych (*Jeszcze o organizacji*, 1900, nr 4, s. 95-97).

⁶⁶ Zob. Konrad G.: *O organizacji*, 1902, nr 3, s. 103-105 („Korespondencje”); *Czy organizacje młodzieży mają nosić cechę partyjną?*, 1902, nr 4, s. 145-149.

⁶⁷ W roku 1900: nr 1, s. 27 („Kronika”); nr 2, s. 54-56; nr 3, s. 82 („Kronika”); nr 4, s. 107-108 („Kronika”); nr 10, s. 224-226; w roku 1901: nr 3, s. 63-64; w roku 1902: nr 2, s. 57-61; w roku 1910: nr 2-3, s. 38-39 („Kronika”); nr 4-5, s. 8-11; w roku 1911: nr 1-3, s. 11-17.

obecność na wiecach ogólniakademickich i w organizacjach samorządowych (Pomoc Bratnia, Czytelnia Akademicka) otwarcie rywalizując tam z młodzieżą narodową, organizował patriotyczne manifestacje młodzieży lwowskiej.

Zdecydowanie zwalczał „Promień” politykę oświatową centralnych władz Cesarstwa dyskryminującą Galicję, potępiał władze krajowe odpowiedzialne za ten stan rzeczy:

„Rząd zaborczy nie pragnie wzrostu oświaty, nie daje funduszków na zakładanie szkół, odmawia pieniędzy dla odpowiedniego wynagradzania nauczycieli — w kraju znajdują się ludzie, którzy z gotowością popierając te zamiary, prześcigają się w spełnianiu rozporządzeń rządowych i jeszcze ze swej strony robią co mogą, aby utrudnić kształcenie się młodzieży”⁶⁸.

W szkole galicyjskiej „zgniatą się brutalnie u młodych wszelkie szlachetniejsze porywy, ściga się takich surowymi karami, szpiegostwo w gimnazjach (zwłaszcza prowincjonalnych) rozszerzone jest na wielką skalę, a uczniowie-szpicle są osłonięci boskim skrzydłem protekcji”⁶⁹.

Demaskował „Promień” jawne nadużycia finansowe władz oświatowych, pisał o ekonomicznej sytuacji uczącej się młodzieży, podkreślał represyjny częstokroć charakter szkoły⁷⁰, ubolewał nad obniżaniem się autorytetu i prawości nauczyciela. Propagował w związku z tym totalną reformę szkolnictwa: głosił, że należy zmienić treści i metody nauczania oraz wprowadzić daleko idącą autonomię szkoły⁷¹. Propozycje reform sprowadzały się do żądań, aby dokonane zostało:

- „1. Zniesienie przywileju w szkole.
2. Zniesienie systemu policyjnego w szkole.
3. Zniesienie ograniczeń swobody myśli i słowa, swobody kształcenia się, swobody stowarzyszania się i zgromadzenia.
4. Zniesienie religijnego przymusu.
5. Zmiana całego systemu nauczania”⁷².

Z czasem, krytykując galicyjską szkołę, przeniesiono akcenty krytyki na fakt oderwania się szkoły od spraw współczesnych, na jej powiązania z panującym w kraju systemem politycznym. Pytano więc: „Gdzie jest historia cywilizacji? Gdzie jest znajomość współczesnej literatury i sztuki

⁶⁸ S. O. [K. Pruszkowski?]: *Walka z oświatą*, 1899, nr 9, s. 185.

⁶⁹ J. R.: *O młodzieży i do młodzieży*, 1899, nr 2, s. 31.

⁷⁰ Daedalida: *Spostrzeżenia pesymisty. Zabawy dla młodzieży szkół średnich*, 1899, nr 3, s. 59-60; *Wydalenie uczniów z powodu nie zapłacenia opłaty szkolnej*, 1899, nr 4, s. 105-106 („Kronika”); *Nauki przyrodnicze w galicyjskich szkołach średnich*, 1899, nr 9, s. 204-206; S. Orczyk [K. Pruszkowski]: *System jezuicki w galicyjskich szkołach średnich*, 1900, nr 1, s. 1-4; Junior: *Jak żyje młodzież*, 1900, nr 5, s. 111-115; *Jak w Rosji*, 1900, nr 6, s. 155 („Kronika”); Nowy: *Położenie ekonomiczne kształcącej się młodzieży*, 1903, nr 4, s. 134; *Jeszcze o położeniu ekonomicznym młodzieży*, 1904, nr 3-4, s. 114-120.

⁷¹ Zob. *Zapowiedź walki*, 1899, nr 5, s. 109-111; *Czego chcemy?*, 1901, nr 1, s. 1-3; Sperans: *Jak należy dążyć do reformy szkół średnich*, ibid., s. 5-9, nr 2, s. 45-50; *Czym ma być szkoła?*, 1902 nr 8, s. 337-351 (art. częściowo skonfiskowany).

⁷² *Deklaracja* (podp.: „Promieniści”), 1905, nr 7-8, s. 290-294.

europiejskiej? [...] Gdzie jest znajomość urzędów i instytucji społecznych? [...] Gdzie jest [...] rozkrzewienie etyki ogólnoludzkiej”⁷³.

Stwierdzono, że współczesną szkołę charakteryzuje „oderwanie człowieka od życia realnego, odwrócenie jego oczu w przeszłość, przyzwyczajenie go do życia wśród majaków, złud i pozorów”⁷⁴ i wyrokowano: „Szkoła dzisiejsza zatraciła podstawowy warunek istnienia racjonalnego i usprawiedliwionego: uobywatelnianie młodzieży”⁷⁵.

Dużo uwagi poświęcał „Promień” sprawom związanym z wyższymi uczelniami w Galicji (wszak były to jedyne uczelnie wyższe polskie), poddając krytyce m. in. politykę zatrudnienia nauczycieli akademickich stosowaną przez rządzące stronnictwo konserwatywne. „Od profesorów — pisano — wymaga się przede wszystkim wyznania wiary politycznej”, stąd niechlubne „sprawy” B. de Courtenay, W. Lutosławskiego, W. M. Kozłowskiego⁷⁶. Piętnowano też niedostateczną dbałość odpowiedzialnych czynników o polskie interesy w zakresie szkolnictwa wyższego⁷⁷.

Stwierdzając potrzebę radykalnego zreformowania ustroju szkolnego w Galicji, występował „Promień” w obronie strajkującej młodzieży szkolnej i studenckiej, piętnował policyjne represje wobec młodzieży⁷⁸.

Gorąco popierał „Promień” wszelkie formy nauczania pozaszkolnego — wiernie i czynnie towarzyszył zmaganiom Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza z niechętną mu konserwą, propagował Uniwersytet Wakacyjny w Zakopanem i inne inicjatywy, przełamujące monopol oficjalnej szkoły na szerzenie wiedzy⁷⁹. Nade wszystko jednak rozwijał „Promień” samokształcenie uprawiane w kółkach.

⁷³ S. T. [S. Rozumski]: *Potrzeba samokształcenia*, 1908, nr 1, s. 13.

⁷⁴ Kowal: [S. Lewicki] *Idee przewodnie galicyjskiej szkoły średniej*, 1910 nr 1, s. 4.

⁷⁵ H. S. Zagózda [H. Herzig]: *Szkola a życie (Z powodu ostatnich konfliktów)*, 1912, st, zeń luty, s. 16.

⁷⁶ Zob. *Stażycy a sprawy uniwersyteckie*, 1901, nr 11, s. 336-338 („Kronika”); *Wolność nauki w Galicji*, 1901, nr 1, s. 26-27; *Echa*, 1901, nr 2, s. 38 („Czy widmo niezależnej Polski wykładach prof. Lutosławskiego tak przestraszyło senat akademicki?”) Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Z powodu sprawy Dr W. M. Kozłowskiego*, 1902, nr 11, s. 508-515 (art. częściowo skonfiskowany); zob. też: *Jubileusz Uniwersytetu Krakowskiego*, 1900, nr 6, s. 133-135 („Uniwersytet krakowski otwiera swe podwoje dla takich tylko uczonych, którzy gotowi są w każdej chwili służyć idei konserwatyzmu” — s. 134).

⁷⁷ Zob. *Wiec w sprawie katedry literatury polskiej*, 1901, nr 10, s. 301-302 („Kronika”); *Druga katedra literatury polskiej na wszechnicy lwowskiej*, 1902, nr 9, s. 443-444 („Kronika”).

⁷⁸ Zob. W. [W. Wolski]: *Z powodu strajku realistów lwowskich*, 1899, nr 3, s. 49-53; *Zajścia na politechnice lwowskiej*, 1900, nr 4, s. 97-99; *Policja i żandarmeria w roli wychowawców*, 1901, nr 3, s. 90-91 („Kronika”); *Policja a uczniowie gimnazjalni we Lwowie*, 1901, nr 11, s. 333-334 („Kronika”); *Policja a gimnazjaliści*, 1902, nr 2, s. 91 („Kronika”); *Zaduszki*, 1904, nr 10-11, s. 381 („Kronika”).

⁷⁹ Zob. np. *Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza*, 1899, nr 2, s. 46 („Kronika”); *Towarzystwo Oświaty Ludowej*, 1900, nr 3, s. 83 („Kronika”); T.: *Z historii Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza*, 1900, nr 8-9, s. 193-194; *Dwa lata pracy Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza*, 1901, nr 8, s. 225-228; *Towarzystwo Uniwersytetu Mickiewicza* [we Fryburgu — założył W. Lutosławski], 1902, nr 5, s. 236-237; *Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych*, 1904, nr 5, s. 205 (o tej niezwy-

„Szkoła nie daje nam nic z tego co nam powinna dać, szkoła jest maszyną dla wypłucia z siebie troskliwie wysortowanej rzeszy kandydatów na urzędników itd., a więc zabieramy się sami wśród siebie do roboty, do pracy naukowej”⁸⁰.

Opracował „Promień” metodykę samokształcenia i proponował programy, obejmujące przede wszystkim współczesną myśl społeczną i ekonomiczną, historię literatury polskiej i historię Polski doby porozbiorowej⁸¹.

Na ideowe podstawy samokształcenia składały się:

„1. perspektywa pracy, która określa całą konstrukcję społeczną i ekonomiczną, a z nią także konstrukcję kulturalną;

2. potrzeba orientacji w chaosie zjawisk współczesnego życia społecznego;

3. niepodległość Polski jako postulat, który określa formy i dążności naszej organizacji samokształcenia”⁸².

Konstruowanie programu działania „Promienia” wyznaczały dwie wielkie idee: postęp dziejowy i społeczny oraz patriotyzm. To jednak, co było czymś oczywistym po 1908 r., na początku stulecia wywoływało wiele nieporozumień i kontrowersji. Dlatego tyle wysiłku włożył „Promień” w uwiarygodnienie społeczne głoszonego przez siebie programu, mającego godzić idee socjalizmu (posądzanego nie tylko przez przeciwników politycznych o „międzynarodowość”, czyli doktrynalną anty- lub anarodowość) i patriotyzm. Jeszcze zanim Józef Piłsudski, w odpowiedzi na rozpisaną przez pismo ankietę *Jak stałem się socjalistą?*, stwierdził: „Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest znamienym warunkiem socjalizmu w Polsce”⁸³, w „Promieniu” dowodzona organicznej niesprzeczności idei socjalistycznych i niepodległościowych. Czyniono to zresztą w różnorodny sposób, powołując się początkowo na wypowiedzi autorytetów międzynarodowego ruchu socjalistycznego (Marks, Engels, Liebknecht, Lessner, Lafargue), przyznające Polsce niezbywalne, moralne prawo do niepodległości⁸⁴.

kle cennej choć krótkotrwałej — ze względu na wybuch rewolucji — inicjatywie zob. J. Myśliński: *Uniwersytet Wakacyjny w Zakopanem w r. 1904. Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1963, nr 1, s. 7-21); *Seminarium polskie w Genewie*, 1904, nr 10-11, s. 363-364.

⁸⁰ Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Samouctwo i samokształcenie*, 1902, nr 9, s. 405 (art. w dużej części skonfiskowany).

⁸¹ Zob. S. O. [K. Pruszkowski?]: *O samokształceniu*, 1899, nr 2, s. 21-23; S. K. [J. S. Kachnikiewicz]: *O samokształceniu w historii*, 1899, nr 3, s. 57-59; J. B.: *W sprawie samokształcenia*, 1899, nr 4, s. 83-85, nr 5, s. 117-119; Q.: *Samouctwo socjologiczne*, 1900, nr 4, s. 88-90; *Samouctwo ekonomiczne*, 1900, nr 7, s. 172-173; W. [W. Studnicki]: *Samokształcenie w historii porozbiorowej*, 1901, nr 2, s. 32-37, nr 3, s. 74-76; Z. Ł. [Z. Kieselwski]: *O samokształceniu*, 1902, nr 1, s. 6-8; *Poradnik dla samouków*, 1903, nr 1-2, s. 40-48.

⁸² Hen.: *O podstawach samokształcenia*, 1912, nr 1-2, s. 5.

⁸³ 1903, nr 8-9, s. 348; w ankiecie *Jak stałem się socjalistą?* wypowiedzieli się: B. Limanowski, K. Mokłowski, W. Reger, M. Hankiewicz i — cytowany — J. Piłsudski.

⁸⁴ Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Socjalizm a patriotyzm*, 1902, nr 3, s. 110—115.

Rozwiązywano ten pozorny dylemat także inaczej, uzasadniając racjonalnie, iż solidarność międzynarodowych rzesz pracujących wcale nie wyklucza praw narodów do suwerenności, przeciwnie: polityczne i ekonomiczne prawa proletariatu, wspólnie wywalczone, najlepiej realizować się mogą wyłącznie w państwie narodowym⁸⁵.

Poszukując inspiracji myśli politycznej i społecznej w historii porozbiorowej, w niedawnych naszych dziejach znaleźli „Promieniści” potwierdzenie wysuwanego przez siebie postulatu konieczności łączenia walki o wyzwolenie narodowe z dążeniami do społecznej emancypacji klas uciskanych. Głoszona na łamach pisma apoteoza polskich powstań narodowowyzwoleńczych nie kłóciła się z propagandą ideologii socjalistycznej, z prezentacją sylwetek pierwszych polskich socjalistów⁸⁶. Z wielką dojrzałością wykazywano w „Promieniu”, że w przyczyną upadku krwawo przez zaborcę tłumionych polskich zrywów niepodległościowych był brak poczucia solidarności narodowej i jedności wszystkich Polaków. Lud nie rozumiał racji narodowych; kategoria narodu była mu w gruncie rzeczy obca. Głównym przeto zadaniem młodzieży socjalistycznej winna być praca wśród ludu roboczego. Deklarując „wiarę w materializm”⁸⁷ zgadzano się, że przed młodzieżą stoi zadanie pracy agitacyjnej i oświatowej w środowiskach wiejskim i robotniczym⁸⁸.

W czasie wydarzeń rewolucyjnych w Królestwie, kiedy realizował się czyn społeczny i niepodległościowy, przypomniano, iż młoda inteligencja socjalistyczna nie może zapominać o swym klasowym charakterze, a pretendując do kierowania ruchem robotniczym, powinna mu służyć, edukować proletariatu, współtworzyć nową kulturę proletariacką⁸⁹.

„Lud pracujący i młodzież rewolucyjna to dwa skrzydła, które łomocą zawsze tam, gdzie wre walka o wolność”⁹⁰ — stwierdzano w 1909 r., a więc w zmienionych już warunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Doświadczenia zdławionej rewolucji i represji porewolucyjnych doprowadzić musiały do wy-

⁸⁵ *Międzynarodowość a patriotyzm*, 1903, nr 5, s. 185-191.

⁸⁶ Zob. np. R. [F. Perl]: *W rocznicę powstania styczniowego*, 1899, nr 1, s. 8-9; *Z powodu powstania styczniowego*, 1900, nr 1, s. 4-6 (art. częściowo skonfiskowany); *Powstanie kościuszkowskie* 1900, nr 4, s. 85-87; *31 lipca 1847 roku*, 1901, nr 7, s. 188-189; *Rocznica*, 1900, nr 10, s. 213-218; nr 11-12, s. 233-236; Wil.: *W czterdziestą rocznicę*, 1903, nr 1-2, s. 1-10; *Powstanie listopadowe*, 1903, nr 10, s. 393-401; *Rewolucja w 1794 roku*, 1905, nr 4, s. 157-159; M. W. K. [M. Kukiel]: *Kościuszkowski*, 1910, nr 2-3 s. 5-10; *W powstańczą rocznicę*, 1910, nr 10-11, s. 1-3; R. [F. Perl]: *Bolesław Limanowski*, 1900, nr 2, s. 29-31; *Proces Proletariatu*, 1901, nr 1, s. 3-5; Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Rycerze ducha*, 1903, nr 3, s. 81-83; M. Hankiewicz: *Marks*, 1904, nr 3-4, s. 97-107; [W. Jodko?]: *Bronisław Szwarce*, ibid., s. 11-113; S. Orczyk [K. Pruszkowski]: *O postępie*, 1899, nr 10, s. 229-231; K. Radek: *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, 1903, nr 8-9, s. 361-369.

⁸⁷ Aryos [M. Kukiel]: *Nasze dogmaty*, 1903, nr 8-9, s. 330-334 (art. częściowo skonfiskowany).

⁸⁸ Z. Ł. [Z. Kisielewski]: *Do pracy!*, 1902, nr 7, s. 289-291 (art. częściowo skonfiskowany); W. Reger: *Dlaczego młodzież szkolna powinna stykać się z robotnikami?*, 1903, nr 1-2, s. 48-54 (art. częściowo skonfiskowany); *Na rozdrużu*, 1903, nr 6-7, s. 233-238; *O zadaniach młodzieży socjalistycznej*, 1903, nr 8-9, s. 335-339.

⁸⁹ S. T. [S. Rozumski]: *Obecne zadania młodzieży socjalistycznej u nas*, 1906, nr 11-12, s. 241-249.

⁹⁰ [L. Skopiński]: *Drogowskazy*, 1909, nr 1, s. 1.

krystalizowania się w miarę jednoznacznych stanowisk ideowych: Niepodległościowo-socjalistyczna młodzież polska zintegrowała się organizacyjnie i ideologicznie. Odtąd, pod jednym sztandarem występować miała młodzież polska z Galicji, Królestwa, z zachodu Europy⁹¹. Na sztandarze tym wypisano:

„1. młodzież polska prowadząca ustawiczną walkę o swoje prawa narodowe, wychowywać się winna w duchu odpowiadającym bohaterskim walkom niepodległościowym narodu polskiego [...];

2. tylko przez lud pracujący prowadzi droga do urzeczywistnienia ideału «Niepodległej Polski» — dlatego młodzież winna — pracować nad wyzwoleniem i uświadomieniem polskiego ludu roboczego w duchu narodowej niepodległości [...];

3. młodzież — konsekwentnie zwalczać będzie wszelkie przejawy zdziczenia szowinistycznego, z którejkolwiek strony by one pochodziły”⁹².

Doświadczenia wywiedzione z rozgromionej rewolucji sprawiły, że „światopogląd przestał być tylko obrazem świata i życia dotychczasowego”, a stał się „zadatkem świadomego działania”⁹³.

Nie ulegało wątpliwości, że działaniem tym musi być wyzwolenie czyn zbrojny. „Promieniści” w pełni akceptowali doktrynę PPS-Frakcji Rewolucyjnej: brali udział w pracach ZWC i Związku Strzeleckiego oraz skautingu, przede wszystkim zaś prowadzili akcję „militaryzowania świadomości” społeczeństwa polskiego. „Bo wolnym na duchu można być i w kajdanach. Ale naprawdę, w całej pełni wolnym można być tylko z bronią w ręce i w gotowości do zbrojnej za wolność rozprawy”⁹⁴ — stwierdzano i za prekursorów uważano „pierwszych żołnierzy Nowej Polski”: członków Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej⁹⁵. To od ich doświadczeń rozpoczął się ów proces, w którym „ideologia zbrojnej walki z dziedziny teoretycznych dyskusji schodzić poczyna w sferę przygotowań praktycznych”⁹⁶.

Do ostatniego aktu dziejowego mającego przynieść zrealizowanie idei, za którą naród polski wielokrotnie składał krwawą hekatombę ze swych najlepszych synów, „Promieniści” przygotowywali się głosząc: „Siłę znajdziemy w podziemiach narodu”⁹⁷. Świadectwem woli dziejowej był dla nich „socjalizm polski, który [...] budzić zaczął naród do stwarzania historii”⁹⁸.

⁹¹ Zob. *Z życia młodzieży postępowej*, 1910, nr 2-3, s. 38-39 („Kronika”); Les. [S. Loewenstein]: *Nowe prądy*, 1910, nr 4-5 s. 8-11; tenże: *Ostatnie zjazdy młodzieży*, 1911, nr 1-3, s. 11-17.

⁹² *Uchwały Zjazdu młodzieży promienistej*, 1910, nr 2-3, s. 39-40 („Kronika”).

⁹³ Tan. [T. Antoniewicz]: *Czym jesteśmy?*, 1911, wrzesień, s. 2.

⁹⁴ [M. Kukiel]: *Dzień dzisiejszy*, 1909, nr 1, s. 6.

⁹⁵ a-x [A. Skwarczyński] [rec.]: *K. M-cki* [M. Sokolnicki], „Sprawa armii polskiej”, *Kraków 1910*, 1910, nr 7, s. 17-20.

⁹⁶ (k-s) [K. Sosnkowski]: *Współczesna polska literatura militarna*, 1911, nr 1-3, s. 8-10.

⁹⁷ [L. Skopiński]: *Drogowskazy*, 1909, nr 1, s. 2; zob. też J. S. [J. Szczyrek]: *Historia podziemnej Polski*, 1910, nr 6, s. 14-18; K. Miecz. [M. Rettinger]: *Andrzej Strug*, 1910, nr 8-9, s. 4-15; K. Bukowski: *O „Oziminie” Berenta*, 1911, wrzesień, s. 11-16.

⁹⁸ Ad. Lux. [A. Skwarczyński]: *Narodziny socjalizmu polskiego*, 1910, nr 8-9, s. 22; por. tegoż: *Deklaracje niepodległościowe*, 1910, nr 10-11, s. 12-15.

„Stwarzania historii” nie ograniczali „Promieniści” wyłącznie do czynu wyzwolenieckiego. Socjalistyczne rozumienie kategorii „patriotyzmu polskiego” kazało im stwierdzić, że, w przeciwieństwie do nacjonalistycznie uzasadnianego patriotyzmu, „Najwyższym ideałem dla nas mogą być tylko ogólnoludzkie wartości postępu, a koniecznym postulatem dla ich realizacji niepodległy, sam sobą władający naród”⁹⁹. Rodziła się ideologia pracy dla narodu w wolnym państwie.

РЕЗЮМЕ

„Молодость — ваятель формирующий всю жизнь” Из истории национально-освободительного движения в Галиции (о львовском журнале „Промень”)

„Промень” (Луч) — ежемесячный журнал, адресованный учащейся молодежи, издавался во Львове в 1899-1912 гг. Журнал группировал вокруг себя молодежь, недовольную условиями общественной, политической и идеологической жизни, охватывая своим влиянием Галицию с Цешинской Силезией, Королевство Польское, Вильносскую землю, Украину, в меньшей мере — Познанскую землю. Организуя молодежь (конспиративная организация „Променисьци”, легальные общества: „Зъєдноче”, „Вспульна наука”, „Спуйня”, „Жице”), „Промень” гласил идеологию „солидарности польских земель, занятых тремя захватившими Польшу странами, направленной против идеологии лояльности по отношению к захватчикам”, подчеркивал необходимость сохранять чувство национальной тождественности поляков, проживающих на аннексированных территориях. Выступая против национализма, журнал клеймил промосковский панславизм и антинационально-освободительную доктрину некоторых направлений польского социалистического движения, высказываясь в то же время за национальную и культурную автономию украинского народа.

Призывая к национально-освободительной борьбе, „Промень” напоминал о том, что нельзя упускать из виду идею общественной справедливости; на страницах журнала пропагандировалась общественная доктрина социализма, высказывалось убеждение, что будущая возрожденная Польша должна быть народной Польшей.

„Промень” резко атаковал галицийскую школу за консерватизм в содержании и методах обучения, за отрыв от самых злободневных, наиболее важных вопросов общественной и национальной жизни. Провозглашая необходимость демократизировать и национализировать польскую школу, „Промень” развивал среди молодежи деятельность по самообразованию, особое внимание уделяя общественной и экономической мысли, проблемам новейшей истории Польши, современной польской и европейской литературы.

В 1909 г. „Промень” стал выразителем объединения социалистического и национально-освободительного движения среди польской молодежи, поддерживал польские военизированные организации в Галиции, проводил акцию „милитаризации польского сознания”, выступал с апологией „польской революции” 1904-1908 гг., подчеркивая, что ее борцы указали единственно верный, реальный путь, ведущий к осуществлению идеала — свободной, народной Польши.

⁹⁹ Ad. Lux. [A. Skwarczyński]: *Zagadnienia patriotyzmu polskiego*, 1910, nr 4-5, s. 7.